

Grażyna MYSZKOROWSKA-OLCZYK*

ZESPOŁY FOLWARCZNE NA TERENIE GMINY UNIEJÓW

HISTORYCZNY ROZWÓJ GOSPODARSTW FOLWARCZNYCH

W XVI i XVII w. nastąpił rozwój gospodarki rolnej w Europie, który związany był ze wzrastającym popytem na żywność w rozwijających się miastach¹. W krajach Europy Środkowowschodniej rozwój gospodarczy spowodował wytworzenie się folwarku pańszczyźnianego. W dawnej Polsce było to duże gospodarstwo rolne lub rolno-hodowlane, produkujące głównie na zbyt. Mianem gospodarstw folwarcznych/folwarków określano nie tylko gospodarstwa szlachty, ale także większe gospodarstwa sołtysie, plebańskie czy mieszczańskie (którzy często oprócz uprawiania jakiegoś rzemiosła posiadali na obrzeżach miasta gospodarstwa). Zwyczajowo folwarkami nazywano nawet bardzo małe gospodarstwa rolne szlachty zagrodowej/cząstkowej, na których właściciele sami gospodarowali².

Struktura gospodarstw folwarcznych wpłynęła na rodzaj ich zabudowy. Gospodarstwo folwarczne składało się z zespołu budynków: dworu – siedziby właścicieli; budynków gospodarczych – których liczba i rodzaj zależały od wielkości majątku i produkcji rolnej (zamożności właścicieli); mieszkań dla służby folwarcznej (nie wszyscy mieszkali we dworze); „rządcówki” – którą był dworek – mieszkanie i jednocześnie biuro zarządcy majątku (jeśli był potrzebny, w większych majątkach), do którego należało dbanie o sprawy gospodarcze – np. zakup ziarna, nawozów, zwierząt, wyznaczanie pańszczyzny i innych robót. W bardzo dużych majątkach wznoszone były jednakowe budynki mieszkalne o takim samym rozkładzie wewnątrz dla robotników folwarcznych, tzw. dwojaki, czworaki, nawet ośmioraki. W pobliżu dworu znajdowały się stajnie i spichrze (łamusy, które były budowane bardzo starannie, a przechowywano tu zapasy i cenniejsze rzeczy). Resztę budynków gospodarczych wznoszono w pewnej odległości od dworu – były to stodoła/stodoły, obory, mielcuchy (słodownie), gorzelnie. Dwór posadowiony był poza granicą wsi, w otoczeniu zieleni, z gorzej lub lepiej zagospodarowanym ogrodem, stawem bądź stawami. Do końca XVIII w. przeważały budynki

* Grażyna Myszkorowska-Olczyk, mgr, absolwentka etnografii w Uniwersytecie Łódzkim.

¹ Z. Wójcik, *Historia powszechna. Wiek XVI–XVII*, PWN, Warszawa 1998, s. 16.

² J. Rutkowski, *Co to były folwarki w dawnej Polsce*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1934, t. 3, s. 118–130 (dostęp do pozycji sprzed roku 1945 – przez Federację Bibliotek Cyfrowych – dalej fbc).

drewniane, tylko majątni właściciele mogli sobie pozwolić na dwory murowane. Dwory w majątkach np. szlachty cząstkowej, drobnej nie różniły się od wiejskich chałup. Bardzo plastycznie opisał to W. Smoleński: „Dom szlachecki zbudowany z drewna, o jednym kominie, słomą kryty [...] Usunięty nieco od drogi, okolony zwykle kłębem lip lub topól wysokich, rzadko zdarza się, żeby do ulicy stał frontem [...] Często wprawdzie spróchniałe podwaliny pozwalają ścianom zapadać w ziemię, świeżą słomą naprawiony dach stary przypomina niezręcznie łątaną czapkę, pomimo tego siedziba szlachecka imponuje pewną powagą, znaczniejsze bowiem niż chłopska posiada rozmiary”³. Moźniejsi – często chcący dorównać jeszcze moźniejszym, zadłużali posiadany majątek, zamiast przeznaczać środki na inwestycje, wyburzali stare drewniane siedziby, żeby stawiać murowane – „przyszło do tego, że i z pałacu i z majątności zatradowanej pana dłużnika wygnano”⁴. Dzięki temu majątek mógł być sprzedany w całości lub częściach, bezpośrednio bądź na licytacji (sprzedawano go razem z mieszkańcami wsi należących do majątku). Tak jak dbano o siedzibę, stajnie i spichlerz (rzadko drewniany, tutaj wykorzystywano kamień, cegłę), tak inne budynki gospodarcze budowano z materiałów gorszej jakości (np. ściany z plecionek z chrustu), mniej starannie. W dużych majątkach – bezpośrednio we dworze, w jego otoczeniu istniał bardzo ścisły podział zajęć (z tym wiązała się duża liczba osób zatrudnionych, np. pracze, kucharze, pokojowcy, winiarze, bartnicy, skotnicy – odpowiedzialni za wypas bydła i gromadzenie zapasów paszy na zimę). Wiele nazw dawnych zajęć przetrwało w nazwach miejscowości dziś istniejących: Psary, Skotniki, Rudniki, Kowale⁵.

Powiększenie obszaru folwarku odbywało się przez zajmowanie pustek (obszary nie zagospodarowane, zagospodarowane wcześniej, ale opuszczone), karczunek lasów, przejmowanie sołectw (mogły mieć lepszą ziemię, być lepiej zagospodarowane, można się było pozbyć sołtysa), zamianę, zapis. Wielkość gospodarstw folwarcznych w Polsce Centralnej wahała się od 1 łana (ok. 16,5 ha) do kilku, a nawet kilkudziesięciu łanów w dużych majątkach, np. latyfundium arcybiskupów gnieźnieńskich zajmowało 2,7 tys. km² (270 tys. ha)⁶.

Funkcjonowanie folwarków związane było z pracą chłopów pańszczyźnianych (bezpłatna siła robocza), w mniejszym stopniu z pracą najemną. Poza osobami zatrudnionymi bezpośrednio we dworze, reszta mieszkańców wsi należących do majątku była zmuszona do darmowej pracy w określonym wymiarze dni. Pańszczyzna mogła być sprzężajna, czyli przy użyciu własnych narzędzi oraz zwierząt – wołów/koni, a także piesza. W początkowym okresie rozwoju folwarków wynosiła od dwu do trzech dni tygodniowo, dochodząc aż do sześciu dni w XVII i XVIII w. Wzrastający ucisk, coraz większe rozdrobnienie ziemi prowadziły niejednokrotnie do wystąpień przeciw właścicielom, do zbiegostwa: „spo-

³ W. Smoleński, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim. Studium etnograficzno-społeczne*, Warszawa 1885, s. 10–12 (cbr.edu.pl, fbc).

⁴ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 272–273.

⁵ S. Inglot, *Historia chłopów polskich*, LSW, Warszawa 1970, s. 115–116.

⁶ J. Topolski, *Rozwój latyfundiów arcybiskupów gnieźnieńskich od XVI do XVIII w.*, PWN, Poznań 1955, s. 81.

śródm 154 zbiegów z majątku kapituły arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w połowie XVIII w. 9 osiadło w miastach, 25 zostało owczarzami w różnych dobrach, przeważnie szlacheckich, 22 otrzymało gospodarstwa różnej kategorii, a 17 poszło na służbę przeważnie u bogatych chłopów, 8 zbiegłych kobiet w nowym miejscu pobytu wyszło za mąż za tamtejszych chłopów – gospodarzy⁷. O losie pozostałych nic nie wiemy. Oprócz zbiegostwa, niskiej kultury rolnej, słabej wiedzy rolniczej i właścicieli, i włościan (choć na pewno nie wszystkich), przeludnienia wsi, do kłopotów gospodarczych i niszczenia dorobku przyczyniały się liczne konflikty zbrojne (np. wojny szwedzkie, przemarsze wojsk, rekwizycje, konflikty prywatne), a także zdarzenia naturalne, takie jak wylewy rzek (Warta w 1685 r.), szarańcza, głód (tzw. tyfus głodowy)⁷. S. Namaczyńska podaje, że w wyniku zarazy w Polsce zmarło w drugiej połowie XVII w. około 400 tys. osób⁸. Kolejne rozbiory kraju (1772, 1793, 1795) i sekularyzacja dużej części dóbr kościelnych (przeszły pod zarząd państwa) powodowały stopniowe zmiany społeczne, gospodarcze, majątkowe.

Cechą właściwej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (oprócz wykorzystania darmowej pracy chłopów) był charakter produkcji rolnej – przeznaczenie produkcji na zbył. Można wyróżnić tu dwa kierunki: produkcja rolna trafiająca na rynki europejskie oraz produkcja kierowana na rynek wewnętrzny.

Podstawą gospodarki była głównie uprawa zbóż (żyto, pszenica, jęczmień, owies, sporadycznie proso) i hodowla zwierząt (konie pod wierzch i robocze, woły, trzoda chlewna, owce). Pszenicę uprawiano głównie na eksport, a żyto na własne potrzeby. Żyto – zboże, które ma mniejsze wymagania glebowe, lepiej się udawało i miało wielorakie zastosowanie. Tak o tym zbożu pisał K. Kluk: „Żytny chleb, czyli pytlowy, czyli z ziaren na raz mielonych jest pospolitym wszystkim ludu u nas pożywieniem, tak dalece, że od żyta nieurodzajności zawisł głód w kraju. Z żyta pospolicie pędzi się gorzałka. Przydaje się czasem do jęczmiennego słodku na piwo. Żytem mielonym karmią się wieprze. Zgoniną dla koni i wołów, plewy dla świń na zimę dobre. Słoma potrzebna na poszycie dachów, na sieczkę, zwyczajną na zimę pastwę dla bydła, na powiąsła do wiązania snopów zbóż na polu, na maty, na różne pudła gospodarcze, na plecienia kapeluszy⁹”.

Żyto było też, jak wiele innych roślin, wykorzystywane w celach leczniczych. Uważano, że: „żyto suszone, na proch stłuczone i trzy razy na dzień z żółtkiem w ciepłym winie zażyty, morzy robaki w żołądku i trzydniowe leczy febry [...] Zielone na wiosnę żyto zerwane i jak herbatkę zażywane krew czyści. Jarka jak kawa potrzebowana, ma być nad kawę daleko zdrowsza...¹⁰”

Poza tym uprawiano len i konopie siewne (służyły do wyrobu płótna, lin, powrozów, sznurów, tłoczenia oleju) z przeznaczeniem na potrzeby własne i na

⁷ S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i innych krajach sąsiednich w l. 1648–1696*, t. 1, *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937, s. 46–57.

⁸ Tamże, s. 68–69.

⁹ K. Kluk, *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, utrzymanie, rozmnożenie, zażywanie*, Warszawa 1781, t. 3, s. 132 (fbc, cbr.edu.pl).

¹⁰ Tamże, s. 132.

zbyt na rynku lokalnym. W kulturze ludowej rośliny te miały też zastosowanie w lecznictwie bądź w magii. Na przykład J. Rostafiński w *Zielniku Czarodziej-skim* podaje, że len i konopie są afrodyzjakami, a kury karmione nimi niosą się przez cały rok¹¹. Uprawiano także tatarkę, kapustę, groch, ale to już bardziej na własne potrzeby, oraz chmiel, bób, rzepę brukiew; z czasem pojawiły się nowe uprawy, jak dynie, ogórki, buraki.

Chmiel związany był z produkcją piwa, które piły wszystkie stany. Produkowane wcześniej ze słodu jęczmiennego (często z dodatkiem innych zbóż) było niezbyt smaczne. Dodatek chmielu poprawił jego jakość i smak. Chmiel jako roślina znany był od starożytności, a piwo z użyciem chmielu warzone było w Egipcie i Azji Mniejszej. Z tamtych obszarów roślina rozprzestrzeniła się na inne tereny. Dzikie odmiany rosły w wilgotnych lasach. Gatunki sadzone w ogrodach (tzw. chmielnikach) miały dużo większe liście i szyszki. Zanim w pełni rozwinęła się gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, piwo mogło być warzone w domach na własny użytek. Z czasem zakazano tej produkcji, wprowadzając przymus propinacyjny. Na danym terenie można było kupić piwo, miód i od XVI w. gorzałkę pochodzące tylko z gorzelni czy mielcuchów znajdujących się w majątku. Wraz z rozwojem gospodarczym, osadniczym, pojawianiem się traktów komunikacyjnych, masowo powstawały karczmy (szynki, gospody, o czym wyczerpująco pisali J. Burszta i B. Baranowski¹²). Warto wspomnieć, że zanim ludzie nauczyli się pisać, do oznakowywania pewnych miejsc stosowano symbole i tak np. karczmy w zależności od rodzaju sprzedawanego alkoholu ozdabiano odpowiednimi wiechami: krzyż był symbolem sprzedawanego miodu; zielony wieniec wina; słomiana wiecha gorzałki¹³. Później karczmy otrzymywały nazwy, np. Uciecha, Wygoda, Łapigrosz, Łowigość, Hulanka, Wesoła, Utrata, Wymysłów, Rzym, Piekło, Zawada, Sowiak, Czekaj, Poczekaj¹⁴. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* podaje przykładowo, że osada o nazwie Czekaj była dawniej karczmą położoną wśród lasów (a sama osada powstała z uwłaszczenia majątku Biernacice)¹⁵. Ciekawy fragment dotyczący gatunków piw niegdyś produkowanych przytacza Z. Kuchowicz:

„W państwie naszym znajdziesz piwa różne
Klarowane i wystale. Najdziesz tu Leszczyńskie,
Łagodne, z gęstą pianą obaczysz Brzezińskie,
Albo Łowickie, co więc chłopom gęby krzywi,

¹¹ J. Rostafiński, *Zielnik Czarodziej-ski to jest zbiór przesądów o roślinach*, Akademia Umiejętności, Kraków 1893, s. 13–52 (fbc, cbr.edu.pl).

¹² Patrz np. J. Burszta, *Spółeczeństwo i karczma*, Warszawa 1951; B. Baranowski, *Polska karczma, restauracja, kawiarnia*, Wrocław 1979; I. T. Baranowski, *Przemysł polski w XVI w.*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1919; J. Kleczyński, *Propinacja i szynkarstwo*, Kraków 1888.

¹³ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, cz. II, Warszawa 2007.

¹⁴ Z. Gloger, *Księga rzeczy polskich*, nakł. Macierzy Polskiej, Lwów 1869, s. 91 (fbc, pbi.pl).

¹⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski [dalej SGKP], Warszawa 1880, t. 1, s. 790.

Albo Wareckie, którym Warszawa się żywi,
Ujskie i to przyjemne, gdy nieprzypalone
Wielickie niemniej sławne...¹⁶

W średniowieczu uprawiano także winorośl (winograd, wino). Do Polski najprawdopodobniej winorośl sprowadzili zakonnicy (cystersi, benedyktyni, którzy zakładali ogrody), a jej uprawa była związana z potrzebami liturgicznymi. Edmund Jankowski w *Krzewie winnym* pisał, że „kraj nasz może z korzyścią uprawiać wino tylko pod murami, płotami lub budynkami, na kratach od strony południowej tychże rozpięte”; a najlepsze dla naszego klimatu były odmiany bardzo wczesne i wczesne¹⁷. Natomiast K. Kluk podaje nazwy tych odmian, które miały mniejsze wymagania klimatyczne i udawały się w dawnej Polsce, były to m.in.: „Der Rothe Muskateller, Der Schwartz Muskateller, Der Weisse Treminer, Der Riesling”¹⁸. Mroźne wówczas zimy, zniszczenia np. wojenne, obniżały bardzo zbiory lub je wręcz niszczyły, co powodowało, że uprawa winorośli przestała się opłacać. Ponadto w Polsce w XVII i XVIII w. preferowano raczej wina „ciężkie” – słodkie, sprowadzane z południowej Europy (madery, tokaje, petycymy, małmazje). Także w okolicach Uniejowa istniały winnice (wprowadził je tu arcybiskup Jarosław Bogoria – nakazując przekazywanie rocznie dwóch beczek wina na potrzeby kapituły, później rozszerzył to arcybiskup Jan Kot do czterech beczek „po wieczne czasy” z każdego winobrania). Winnice prawdopodobnie znajdowały się w północnej części dzisiejszego miasta (na granicy Uniejowa i Kościelnicy), w okolicach Zamku, w Brzezinach (które według SGKP zostały założone przez Nadreńczyków, ci zorganizowali tu winnice w roku 1792, lecz z powodu złych warunków klimatycznych uległy one zniszczeniu).

Ważną rośliną, która miała wiele zastosowań, a jednocześnie przyczyniła się do istotnych zmian w rolnictwie był ziemniak. Początkowo uprawiany w ogrodach jako nowinka o ozdobnych kwiatach, stopniowo „zdobywał” sobie przychylność ludności. J. Kitowicz o ziemniakach tak pisał: „Długo Polacy brzydzili się kartoflami, mieli je za szkodliwe zdrowiu, a nawet niektórzy księża wmawiali w lud prosty takową opinią, nie żeby jej sami dawali wiarę, ale żeby ludzie przywykłąwszy niemieckim smakiem do kartoflów, mąki z nich jak tamci nie robili i za pszeną nie przedawali, przez co by potrzebującym mąki przez się pszennej do ofiary ołtarzowej mąką kartoflową, choćby i z pszeną złączoną, zawód świętokradzki czynili. Powoli rolnicy w ekonomiach królewskich zaczęli od Niemców nabywać kartofle, od tych znowu pograniczni. Nareszcie, gdy kartofle były znajome po Żuławach gdańskich, po Holendrach Wielkopolskich i litewskich, do Wielkiej Polski przyszło kilkaset familii Szwabów [...], tak, że na końcu panowania Augusta III kartofle znajome były wszędzie w Polsce, w Litwie, na Rusi”¹⁹. Dzięki ziemniakom ludność przestała cierpieć z głodu – ale to dopiero w XIX w. Poza tym, uprawa ta zrewolucjonizowała przemysł gorzeln-

¹⁶ Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1975, s. 63.

¹⁷ E. Jankowski, *Krzew winny, jego hodowla w gruncie i budynkach*, Warszawa 1872, s. 2.

¹⁸ K. Kluk, *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych...*, s. 338.

¹⁹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 294.

czy. Z ziemniaków zaczęto wyrabiać gorzałkę. Produkowano jej wiele rodzajów, poprawiano smak różnymi dodatkami: ziołami, owocami, pestkami owoców, przyprawami – kminkiem, anyżem, arcydzięgielem czy płatkami złota (znana w Europie wódka gdańska/złota woda). Jednak najczęściej pito zwykłej, najtańszej gorzałki, choć różnie nazywanej w różnych środowiskach: „kłocia”, „kucyją”, „mądelką”, „serwatka”, „wesołuchą”, „prostuszką”, „sieczką”, „sianem”, „polakietą”, „gochną”, „pacierzem” czy „rożą solis”²⁰.

Kryzys gospodarki folwarcznej postępował od połowy XVII w., drobne reformy rozpoczęto w XVIII w., jednak zasadnicza zmiana nastąpiła w XIX w. po uwłaszczeniu chłopów²¹. W okresie międzywojennym areal folwarków zmniejszyła reforma rolna, a zlikwidowano je po II wojnie światowej. Pomimo likwidacji folwarków w wielu miejscach pozostały w krajobrazie charakterystyczne zabudowania związane z pełnionymi wcześniej funkcjami. Często zabudowa obecnych wsi nawiązuje do dawnego układu folwarcznego.

Dzięki niegdyś szeroko zakrojonemu programowi inwentaryzacji obiektów budownictwa folwarcznego prowadzonemu przez Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie koło Poznania, uzyskano cenne informacje dotyczące gospodarstw folwarcznych, upraw, sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców, wyposażenia technicznego, organizacji całego gospodarstwa oraz dziejów wielu miejscowości. Najpełniejsze dane dotyczyły XIX i początku XX w. Wcześniejsze okresy są udokumentowane fragmentarycznie, a informacje pozostają bardzo rozproszone (muzea, archiwa miejskie, archiwa kościelne, źródła znajdujące się poza granicami naszego kraju, dokumenty prywatne). Niestety, program prowadzony przez Muzeum Narodowe Rolnictwa nie jest kontynuowany i wiele zagadnień czeka nadal na opracowanie. W artykule niniejszym starano się zestawić wiadomości dotyczące liczby i rozmieszczenia folwarków na terenie gminy Uniejów oraz ich kolejne losy.

FOLWARKI W DOBRACH UNIEJOWSKICH

Wielkie kościelne posiadłości ziemskie zwane latyfundiami tworzone były w dawnej Polsce od średniowiecza. Największymi latyfundiami władało arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Uniejów wchodził w skład uposażenia tego arcybiskupstwa i szybko wyrósł na centrum kompleksu majątkowego²². W XVI w., dla łatwiejszego zarządzania pod względem gospodarczym, obszar archidiaconatu uniejowskiego został podzielony na klucze (mogły być one dzierżawione w całości lub części). Z czasem z dużego klucza uniejowskiego wydzielono trzy odrębne (klucz turecki, chełmiński i uniejowski). Do klucza uniejowskiego należały m.in. miejscowości Kościelnica, Orzeszków, Ostrówko, Spicymierz, Uniejów,

²⁰ Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie...*, s. 67.

²¹ *Encyklopedia Polska*, t. 3, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 95.

²² A. Jabłońska, *Archidiaconat uniejowski w okresie staropolskim*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, 1, s. 141; J. Topolski, *Rozwój latyfundiów arcybiskupów...*, s. 81.

Wielenin, Wieszczyce – Wieście, Winnica (pod Uniejowem), Szłop (najpierw był tu młyn, a z czasem rozwinęła się osada, od XVIII w. zwana Człopy²³), Ubysław. Każda parafia miała określony majątek i prowadzone przy nim gospodarstwo, w tym folwark²⁴. Oprócz własności kościelnej istniała własność prywatna, choć w tym rejonie dużej własności ziemskiej nie było. Do właścicieli prywatnych należały m.in. Wilamów, Myszkki, Skotniki, Roźniatów, Kozanki, Czepów, Zelgoszcz, Pęgów.

W XVI w. na obszarze dóbr uniejowskich wymieniano sześć folwarków (ich nazwy pochodzą od nazw wsi): kościelnicki, zieleniński, wieleniński, ubysławski, niemysłowski, przykoński (od miejscowości Przykona/Przykuna). W południowej części Uniejowa był folwark wójtowski, czyli należący do wójta uniejowskiego. J. Topolski wymienia jeszcze folwarki Smólsko i Spicymierz, który nie jest już wykazywany w połowie XVIII w.²⁵

W folwarkach tych uprawiano, podobne jak na terenie całego kraju, różne rośliny. Ze spisów kościelnych można uzyskać informacje dotyczące wielkości zbiorów. Z wymienionych wyżej folwarków w roku 1685 uzyskano zbiory: 657 kop żyta, 146 kop pszenicy, 331 kop jęczmienia, 330 kop owsa, 50 kop grochu, 20 kop tataraki, 30 kop prosa, 11 kop konopi, 10 kop rzepaku. Hodowano 228 sztuk bydła, w tym 70 krów, 198 sztuk trzody chlewnej.

Podobnie jak w całym kraju, rządy państw zaborczych z majątków skonfiskowanych, zsekularyzowanych, tworzyły donacje (obdarowanymi byli zasłużeni oficerowie, żołnierze, pracownicy administracji państwowej). W okresie istnienia Księstwa Warszawskiego na obszarze gminy Uniejów donacji napoleońskich nie było, z dawnych ziem należących do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego jedynie marszałek Ludwik M. Davout otrzymał Księstwo Łowickie²⁶. Natomiast po utworzeniu Królestwa Polskiego (od 1815 r.) rząd carski obdarowywał majątkami zasłużonych dla caratu generałów, oficerów i innych swych współpracowników. I tak w gminie Uniejów dawne folwarki należące do majątku kościelnego otrzymał gen. Karl von Toll w 1836 r., w okolicy zaś – gen. Bistrom i tajny radca Masson. Majątki donacyjne były odpowiednio sklasyfikowane, podzielone na kategorie – z określoną wysokością dochodu i przydzielane według stopni i zasług. Na przykład majątki w kl. I – z dochodem do 30 tys. złp – przydzielano generałom broni i wysokim urzędnikom, w kl. IV zaś – z dochodem do 5 tys. złp – oficerom niższych stopni²⁷. Ukaz carski z października 1835 r. bardzo dokładnie określał zasady donacji (pierwsza grupa – to tzw. donacje paskiewiczowskie), nie wolno ich było dzielić, sprzedawać, dokupywać, dziedziczenie też było ściśle określone; nie wolno ich było wydzierżawiać – z wyjątkiem budynków przemysłowych

²³ J. Topolski, *Rozwój latyfundiów arcybiskupów...*, s. 78–81.

²⁴ A. Jabłońska, *Archidiaconat uniejowski...*, s. 150.

²⁵ J. Topolski, *Rozwój latyfundiów arcybiskupów...*, s. 80.

²⁶ M. Senkowska-Gluck, *Donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim*, IHPAN, Wrocław 1968, t. 13, s. 80–89.

²⁷ J. Kukulski, *Generałowie carscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim (1835–1920)*, Neriton, Warszawa 2007, s. 35, 64–66.



Fot. 1. Jeden z najstarszych ciągników w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012

(kuźnie, młyny). Obdarowany musiał też w określony sposób urządzić majątek (wsie i lasy). Równocześnie zaczęto wprowadzać szereg reform agrarnych – zakończonych uwłaszczeniem chłopów (na początku lat 70. XIX w.). Wszystko to działo się jednocześnie z rozwojem przemysłu, upowszechniania się wyrobów żelaznych, wprowadzania nowych upraw do rolnictwa, nawozów, upowszechniania się budownictwa murowanego (wraz z wprowadzeniem ubezpieczeń od ognia), wymuszania stawiania kominów murowanych. Często przejmowane folwarki (zabudowania) były w bardzo złym stanie technicznym, budynki przemysłowe wyeksploatowane, w związku z czym nie mogły przynosić wysokich dochodów. Ponieważ donatariuszami byli przeważnie wojskowi – zarząd majątków powierzali zaufanym administratorom, obcym ludziom, nie związanym z daną społecznością lokalną, co wywoływało wiele konfliktów. W ich rękach znajdowały się pieniądze na urządzenie folwarków, lecz często nie wywiązywali się oni z powierzonych sobie zadań. Obcy właściciele i administratorzy powodowali, że majątki donacyjne osiągały gorsze wyniki ekonomiczne niż majątki szlacheckie.

Do uwłaszczenia w folwarkach i majątkach wykorzystywano pańszczyznę (nie troszcząc się zbytnio o narzędzia i zwierzęta), po uwłaszczeniu część ziemi należącej do folwarków otrzymali włościanie (choć nie wszystkie ich grupy – wyłączeni z tego zostali czeladź dworska i komornicy), a w folwarkach zaczęto najmować do pracy, za zapłatą. Rozwój przemysłu w XIX w. spowodował wiele zmian (poza strukturą zajęć) w rolnictwie: było więcej narzędzi z częściami żelaznymi (np. upowszechniła się kosa do żniw, wcześniej używano sierpa) lub całych żelaznych, wzrosła wytrzymałości narzędzi, wprowadzono nowe nawozy i uprawy, np. ziemniaki i buraki cukrowe. Wszystko to przyczyniło się do poprawy wydajności pracy, wzrostu plonów, pewnego polepszenia warunków bytowych

ludności i zwierząt (lepsza pasza). Upowszechnianie maszyn i silników parowych (fot. 1) pozwoliło zwiększyć produkcję (np. cukru z buraków cukrowych).

Jak już wcześniej wspomniano – jedną z pierwszych donacji otrzymał gen. Karl von Toll (donacja w I klasie, z dochodem do 30 tys. złp) – uczestnik kampanii rosyjskich przeciw Napoleonowi, Turcji, Polsce, szef sztabu gen. Iwana Dybicza. Po jego śmierci (1848 r.) dobra przeszły na syna Aleksandra, który oprócz folwarków otrzymał zamek arcybiskupi w Uniejowie (część zamku wyremontował przekształcając go w letnią rezydencję oraz założył duży park). Do donacji Tollów należały dobra:

- 1) majątek Zelgoszcz: folwark Gąsiory,
- 2) Grzybki: Grzybki – głównie las otrzymany w zamian za utracone dochody po oczyszczaniu, las nieurządzony,
- 3) Kościelnica: Kościelnica, Malczew (nadany synowi Aleksandra – Sergiuszowi, gm. Gałkówka), Orzeszków, Ubysław, Wielenin, Zielenin, Stęplew,
- 4) Niemysłów: dacha w Księżych Młynach,
- 5) Sędzin: nadany spadkobiercy Aleksandra – Eugeniuszowi Gęsin w pow. radzymskim,
- 6) Wyszaków: Leszczydół kolonia, pow. pułtuski,
- 7) Straszewo: nadane spadkobiercy Aleksandra Mikołajowi Ostrowąs (pow. radziejowski)²⁸, lasy należące do Tollów – 2058 mórg²⁹.

Pozostałe folwarki z terenu gminy Uniejów należały w części do uwłaszczonych włościan i innych prywatnych właścicieli. J. Verdmon podaje, że w powiecie tureckim (do którego należała wtedy gmina) własności folwarczej było ogółem 129 (43 005 desiatyn, gdy jedna desiatyna = 1,05 ha)³⁰. Według SGKP do dóbr Tollów należało łącznie 12 088 mórg; do Bistroma – majątek Chełmno – 2799 mórg. Dobra rządowe Uniejowa liczyły – 24 126 mórg³¹. Jeśli chodzi o poszczególne dobra, to do majątku rodziny Tollów należały Człopy, Gąsiory, Kościelnica, Ostrowsko, Stęplew, Ubysław, Uniejów, Wielenin, Zielenin (to już była tylko kolonia po byłym folwarku), części tych wsi należały do uwłaszczonych chłopów. Właścicielami pozostałych wsi (Roźniatów, Kozanki, Wilamów, Czepów, Skotniki, Myszki) byli drobni ziemianie, a także włościanie. W 1909 r. majątki folwarczne w powiecie tureckim obejmowały: grunty pod zabudowaniami (1391 desiatyn), grunty orne (25 979 desiatyn), łąki (3315 desiatyn), pastwiska (2478 desiatyn), nieużytki (2348 desiatyn), lasy (7478 desiatyn). Grunty włościańskie razem obejmowały

²⁸ J. Kukulski, *Generalowie carscy i ich majątki...*, s. 354–378.

²⁹ A. Pałujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Guberni Zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego*, Warszawa 1854, s. 62.

³⁰ L. V. Jacques, S. Graeve, *Przewodnik po Guberni Kaliskiej*, Warszawa 1912, cz. II, s. 108. (fbc.pl;wbc.poznan) oraz B. Szczepański, *Wschodnia Wielkopolska*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 2, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973, s. 792.

³¹ SGKP, t. 1, s. 803.

mowały zaś 65 058 desiatyn, w tym grunty pod zabudowaniami 3500 desiatyn, a grunty orne – 50 400 desiatyn³².

Hodowla w majątkach w 1907 r. obejmowała (w pow. tureckim): woły, buhaje (2495 sztuk), krowy (27 243 sztuki), cielęta (6445 sztuk), owce (139 925 sztuk), kozy (117 sztuk) i trzodę chlewną (10 382 sztuki). Największe zróżnicowanie widoczne jest w przypadku liczby owiec (w całej Guberni Kaliskiej): w końcu XIX w. stada liczyły 391 318 sztuk, w 1910 r. zaś już tylko 106 200³³, hodowanych w 23 majątkach – „na weinę”: „Dziś oprócz 6 owczarni dominialnych posiadających 90–300 owiec dwustrzyżnych, włościanie osiedleni nad Wartą trzymali po kilka owiec...”³⁴

Po odzyskaniu niepodległości zmieniły się struktura agrarna, społeczna i warunki ekonomiczne kraju. Większość ziemi po byłych folwarkach przeznaczono na wykup. Na terenie gminy Uniejów tylko prawnuk Karla von Tolla – Michał – zachował majątek w Stęplewie – 730 ha³⁵. Pozostałe już wcześniej zostały zlikwidowane (donacje zniesiono na sejmie 1918/1919), ziemię przejęło państwo, część przeznaczona była do wykupu. Również ziemia folwarczna w północnej części gminy uległa parcelacji, zmieniali się właściciele.

KATALOG FOLWARKÓW

BRZEZINY – nieopodal Uniejowa, po wschodniej stronie drogi Uniejów–Dąbie. W końcu XIX w. – 13 dm (dymów/domów), 300 mórg obszaru. Założone w dobrach rządowych w 1792 r. z wykorzystaniem osadników nadreńskich. Osada w dokumentach wzmiankowana już w 1685 r. Po uwłaszczeniu ziemia przeszła w ręce włościan³⁶.

CZEKAJ – przy drodze lokalnej Uniejów–Felicjanów, po wschodniej stronie. Nazwa, popularna w przeszłości, nadawana karczmom (także osadom rozwijającym się przy karczmach). Dawniej osada położona była wśród lasu. Pod koniec XIX w. liczyła 20 osadników. Powstała z uwłaszczenia majątku Biernacice³⁷.

CZEPÓW – położony w północnej części gminy, przy drodze Uniejów–Dąbie, po zachodniej stronie drogi. Dawniej podzielony na trzy części. W źródłach wzmiankowany jako: Czepowo Wysokie, Czepowo Brotha (od 1518 r. jako Czepów Mały), Czepowo Vesrednyje, razem 21 osadników. Po 1552/1553 r. wymieniany jako Czepów Wysoki, Czepów Weyszredny i Czepów Nadolny (właści-

³² L. V. Jacques, S. Graeve, *Przewodnik po Guberni...*, cz. II, s. 100–108 (wbc.poznan.pl).

³³ Tamże, s. 133–134.

³⁴ Tamże, s. 134.

³⁵ *Księga adresowa Polski (wraz z Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1930 (fbc).

³⁶ SGKP, t. I, s. 416.

³⁷ Tamże, s. 790; Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. 4, Warszawa 1903; *Księga adresowa gospodarstwa rolnych województwa poznańskiego, rok 1926*, Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań 1926.



Fot. 2. Fragment dworu w Czepowie
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 1988, za zgodą Muzeum
Narodowego Rolnictwa w Szreniawie



Fot. 3. Fragment gorzelni w Czepowie
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 1988, za zgodą Muzeum
Narodowego Rolnictwa w Szreniawie

ciele – Stanisław i Florian Niski)³⁸. Później już wymieniane są Czepów Górny, Czepów Średni, Czepów Dolny. Osady zamieszkałe przez szlachtę częściową. W XIX w. jako właściciele wymieniani są Jan Nepomucen Bogusławski i jego żona Paulina Niemojowska *primo voto* Załuskowska (wdowa po Leonie Załuskowskim). Załuskowski był dziedzicem Czepowa Dolnego³⁹. Czepów Średni

³⁸ A. Pawiński, *Polska XVI w. pod względem geograficzno-historycznym*, t. 2, Warszawa 1883, s. 189, 233.

³⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 10, Lipsk 1845.



Fot. 4. Ruiny budynku gorzelni Czepów-Stanisławów
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012



Fot. 5. Dwór w Czepowie – stan obecny
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012

– położony był pomiędzy Czepowem Górnym a Dolnym. Folwark (por. fot. 2–6) z częścią zwaną Kalinówka. Wielkość 661 mórg, w tym grunty orne i ogrody – 371 mórg, las – 139 mórg, płodozmian – 12-polowy. Budynków murowanych – 11, drewnianych – 6 (osadników razem z Kalinówką 19, na 23 morgach). W Czepowie Średnim funkcjonowała duża gorzelnia parowa, młyn parowy „o czterech gankach”. Do opalania urzędzeń służył torf wydobywany w Czepowie Górnym. Czepów wcześniej był zamieszkiwany też przez drobną szlachtę, tzw. hordę uniejowską. W Czepowie Dolnym istniała owczarnia. Na początku



Fot. 6. Fragment muru ogrodzenia gorzelnii i kapliczka w narożu
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012

XIX w. części osady zostały zakupione przez Załuskowskiego. Dobra czepowskie od 1817 r. pozostawały w rękach rodziny Pieczyńskich (do dóbr wchodziły też Skotniki i Wilamów). Był to jeden z większych na tym obszarze majątków⁴⁰. Park zachowany przy dworze jest wpisany do rejestru zabytków (wpis z listopada 1989 r.).

MYSZKI – przy drodze z Wilamowa do Góry, po północno-zachodniej stronie drogi. Folwark nad Wartą należał do dóbr Skotniki. Liczył 58 mieszkańców, 3 budynki drewniane i dysponował pokładami torfu⁴¹.

KOZANKI WIELKIE – folwark obejmował grunty orne i ogrody (340 mórg), lasy (48 mórg) i budynki: dwa murowane i sześć drewnianych. W Kozankach były pokłady wapienia.

KOZANKI PODLEŚNE – folwark, 3 dymy, 68 mieszkańców; powierzchnia 435 mórg, 5 budynków murowanych, a 6 drewnianych. Spis z 1912 r. wykazywał właściciela Kozanek Wielkich Jana Ferdynanda Kanwiszera, zgodnie zaś ze spisem z 1930 r. Kozanki Wielkie pozostawały w rękach Ulricha Penno (53 ha), natomiast Władysław Mniszewski w Kozankach Podleśnych miał 251 ha⁴².

ORZESZKÓW – w dokumentach występuje jako Orzeszkowo, położony przy drodze Uniejów–Dąbie, po jej stronie zachodniej. Folwark (fot. 7–9) należał do majoratu Kościelnica (XIX w.). Według rejestru z 1511–1518 r. liczył 6 dymów i 128 mieszkańców. Składał się z dwóch części. Dwór z XIX w. (data w szczycie elewacji południowej 1843) był murowany, o fundamentach z kamienia polnego, podpiwniczony, ściany z cegły, otynkowane. Budynek na planie

⁴⁰ *Skorowidz miejscowości RP*, red. T. Bystrzycki, b. d. i m. wyd., s. 284.

⁴¹ Tamże, lata 30.

⁴² Tamże; *Spis alfabetyczny obywateli ziemskich Królestwa Polskiego*, Warszawa 1912; *Księga adresowa Polski (wraz z Gdańskiem)...*



Fot. 7. Fragment ruin dworu w Orzeszkowie, 1983
 Źródło: fot. za zgodą Pracowni Dokumentacji Budownictwa
 Folwarcznego Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie



Fot. 8. Fragment ruin dworu w Orzeszkowie
 Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012

krzyża łacińskiego, dwukondygnacyjny. Wymiary w obrysie: 32 m na 21 m i wysokości ok. 10 m⁴³. Spis alfabetyczny obywateli ziemskich z 1912 r. wykazywał jako właściciela Witolda Dąbrowskiego (bez podania wielkości obszaru), *Księga*

⁴³ SGKP, t. 7, Warszawa 1886, s. 613; H. Olszewski, Karta Zespołu w: Pracownia Dokumentacji Budown. Folw. MNR Szreniawa.



Fot. 9. Fragment ruin dworu w Orzeszkowice
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012

adresowa Polski z 1930 r. podaje zaś Michała Henszela (298 ha). Na starych mapach sprzed II wojny światowej były zaznaczone dwa folwarki.

ROŻNIATÓW – przy drodze Uniejów–Dąbie w kierunku wschodnim, przy drodze lokalnej Rożniatów–Świnice Warcie. Folwark (fot. 10) liczył 6 dymów i 90 mieszkańców. W 1887 r. zajmował 685 mórg, grunty orne i ogrody stanowiły 414 mórg, płodozmiar był 9-polowy, las nieurządzony. Było tu 17 budynków murowanych i jeden drewniany. Rożniatów zamieszkiwała częstkowa szlachta, płacąc „z 5 dworów dziesięcinę wartą fertona dla plebanii w Wieleninie”. Jako właściciele w 1552 r. wykazywani są Jan Kaznow i Kielczowski⁴⁴. W następnych wiekach wzmiankowanymi są: Teofil Pieczyński h. Bończa (syn Ignacego i Józefy Ligowskiej), jako dziedzic Rożniatowa w 1866 r., oraz Pstrokońscy h. Poraj – ich syn Feliks i wnuk Franciszek⁴⁵. Natomiast *Spis obywateli ziemskich KP* z 1912 r. wymienia Tomasza Poręczewskiego⁴⁶. Widoczny na fot. 10 fragment czworaków pochodzi z pierwszej połowy XIX w. (o wymiarach 23 na 5,50 m). Do dziś się nie zachował.

SKOTNIKI – przy drodze lokalnej z Orzeszkowa do Wilamowa, w XVI w. wzmiankowane jako Skothnyky Duplex. Folwark – 3 dymy, 66 mieszkańców; w 1827 r. 14 dymów i 85 mieszkańców; w 1886 r. dobra składały się z folwarków Skotniki, Wilamów, Myszki – o obszarze 1720 mórg. Sam folwark Skotniki obejmował 412 mórg, w tym 159 mórg lasu, cztery budynki murowane i osiem drewnianych, płodozmiar 12-polowy. W folwarku Wilamów grunty orne i ogrody zajmowały 176 mórg, pastwiska 147 mórg, był jeden budynek murowany i dwa drewniane, płodozmiar – 10-polowy. Folwark zamieszkiwała drobna szlachta i kmiecie⁴⁷.

⁴⁴ A. Pawiński, *Polska XVI w. ...*, t. 2, s. 233, 246 (fbc).

⁴⁵ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 13, Warszawa 1913, s. 323 (fbc).

⁴⁶ *Spis alfabetyczny obywateli ziemskich Królestwa Polskiego...*

⁴⁷ SGK, t. 10, s. 709.



Fot. 10. Rożniatów – fragment czworaka folwarcznego
 Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 1988, za zgodą Muzeum
 Narodowego Rolnictwa w Szreniawie

STEPLEW – wymieniany też w źródłach jako Stęplewo, Stemplew. Regestr powiatu szadkowskiego z 1552 r. mówi o dwu osadnikach i jednym łanie sołtysim; folwark – 4 dymy i 82 mieszkańców, ziemia orna i ogrody zajmowały 571 mórg, las 23 morgi, było 9 budynków murowanych i 6 drewnianych, płodozmian – 14-polowy. Do majątku należały jeszcze folwarki w Gąsiorach i Swarzeniu, razem 376 mórg gruntów orných i ogrodów, 6 budynków drewnianych, oraz wieś Stęplew, Gąsiory i Swarzeń. W XIX w. dobra wchodziły w skład majoratu hr. Aleksandra Tolla (mieszkała tu Adela Toll). Część rezydencjonalna była oddzielona – dwór znajdował się po wschodniej stronie drogi, zabudowania gospodarcze po stronie zachodniej. Zabudowania gospodarcze wchodzące w skład zespołu to obora (fot. 11), stodoła, stajnia, gorzelnia. Dwór wybudowany przez rodzinę Tollów, elewacja frontowa płd.-zach., park od strony elewacji płn.-wsch. W latach 80. XX w. z zespołu zachowały się zabudowania gospodarcze, natomiast budynek dworu został przez nowego właściciela zburzony i w jego miejsce postawiono nowy, bezstylowy, zachował się fragment bramy wjazdowej do dworu (fot. 12). Jeszcze przed rokiem 1930 jako właściciel wykazywany był spadkobierca Aleksandra Tolla – Michał (Mikołaj?) – z majątkiem obejmującym 730 ha, gorzelnia zaś pozostawała w posiadaniu W. Gerlicza. W latach 50. XX w. rozebrano spichlerz i kuźnię. Zachowany budynek gorzelnii poddano modernizacji w 1958 r.⁴⁸

UBYSŁAW – przy drodze Uniejów–Niewiesz. Wymieniany już w XIII w., należał do dóbr arcybiskupich. Po sekularyzacji wszedł w skład dóbr rządowych, następnie do majoratu hr. Tolla. Skorowidz miejscowości wymienia tu folwark, bez podania jego wielkości.

⁴⁸ *Księga adresowa Polski*, Warszawa 1930; Karty zespołów budownictwa folwarcznego, oprac. G. Myszkorowska, M. Gers, dla MNR w Szreniawie (i za jego zgodą), 1988.



Fot. 11. Obora z zespołu folwarcznego w Stęplewie
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 1988, dla Muzeum
Narodowego Rolnictwa w Szreniawie



Fot. 12. Fragment bramy wjazdowej do dworu w Stęplewie
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 1988

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o jednym majątku – położonym na granicy gminy, a w przeszłości jednym z lepiej zagospodarowanych i prowadzonych, czyli o Biernacicach (fot. 13, 14). Zawsze były one własnością szlachecką. W 1511 r. wymieniani są ich właściciele Wierciński i Ratnicki; w 1552/1553 r. – Mikołaj i Hieronim (nieznani z nazwiska). Wcześniej, w początkach wieku XV pozostawały w jednym ręku – Stanisława Pelli, h. Pomian. Później własność Skotnickich, Pstrokońskich, w XVIII w. Biernackich, Mycielskich, od 1848 r. Feliksa Lisieckiego. W końcu XIX w. należały do A. Dzierzbickiego (Bronów i Zelgoszcz – też były częściami majątku)⁴⁹.

⁴⁹ SGKP, t. 1, s. 220, 381; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 252, 255.



Fot. 13. Pozostałości dworu w Biernacicach
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012



Fot. 14. Pozostałości dworu w Biernacicach
Źródło: fot. G. Myszkorowska-Olczyk, 2012

ZESPOŁY NIE ZACHOWANE

Dwa zespoły folwarczne nie zachowały się do czasów obecnych.

Zespół w Wieleninie, należał do majoratu hr. Tolla, a od 1928 r. do Oskara Gerlicza – 494 ha.

Zieleń I i Zieleń II – zespół składający się z dwóch części – leżących po północnej stronie drogi do Turku oraz po jej stronie południowej⁵⁰. Dwór, park i spichlerz są wpisane w ewidencję zabytków od lutego 1979 r. i kwietnia 1983 r. W latach 80. XX w. majątek został kupiony przez osobę prywatną.

⁵⁰ Na podstawie informacji z Pracowni Dokumentacji Budownictwa Folwarcznego Muzeum Narodowego Rolnictwa, Szreniawa 1998.

PODSUMOWANIE

Folwarki w ciągu kolejnych wieków kształtowały stosunki gospodarcze i społeczne, organizowały także przestrzeń architektoniczną. Powstające najwcześniej w dobrach kościelnych, stopniowo stawały się własnością także innych grup społecznych. Największe powierzchniowo folwarki były w dobrach arcybiskupów gnieźnieńskich. Bywały one często miejscem wyzysku ludności, ale także propagowania nowinek gospodarczych i podnoszenia kultury rolnej. Wraz z rozwojem handlu i szlaków komunikacyjnych wpływały również na rozwój rzemiosła. Koniec wieku XVIII i wiek XIX to okres rozwoju przemysłu i wyjątkowo intensywnych przemian społeczno-ekonomicznych. Zmieniła się jakość funkcjonowania gospodarstw folwarcznych (wprowadzenie maszyn, nowych upraw i nawozów), która spowodowała znaczny wzrost liczby ludności najuboższej, bezrolnej. Ludność ta z czasem stała się źródłem taniej siły roboczej w rozwijających się ośrodkach przemysłowych (np. Łodzi i Zgierza). Z końcem wieku XIX zaznacza się powolny upadek gospodarstw folwarcznych. Znaczące zmiany zaszły po zakończeniu I wojny światowej, w 1919 r. utworzono Główny Urząd Ziemi, a warunki gospodarowania i własności określiły ustawy z lat 1920–1925. Następny etap przemian nastąpił po zakończeniu II wojny światowej, a zapoczątkowały go ustawy z lat 1944–1949. Pomimo likwidacji folwarków w wielu miejscach pozostały w krajobrazie charakterystyczne zabudowania związane z pełnionymi przez nie funkcjami. Często zabudowa obecnych wsi nawiązuje do dawnego układu folwarcznego.

Bibliografia

- Baranowski B., *Polska karczma, restauracja, kawiarnia*, Wrocław 1979.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 1–16, Gebethner i Wolff, Warszawa 1899–1913.
- Burszta J., *Spoleczeństwo i karczma*, Warszawa 1951.
- Dzieje Wielkopolski*, red. J. Jakóbczyk, t. 2, Poznań 1973.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, Laskauer i S-ka, t. 1–3, Warszawa 1900–1903.
- Gloger Z., *Księga rzeczy polskich*, nakł. Macierzy Polskiej, Lwów 1869.
- Inglot S., *Historia chłopów polskich*, LSW, Warszawa 1970.
- Jabłońska A., *Archidiakoniat uniejowski w okresie staropolskim*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, 1.
- Jacques L.V., *Przewodnik po Guberni Kaliskiej*, Wydawca i współpraca Graeve St., Gebethner i Wolff, Warszawa 1912.
- Jankowski E., *Krzew winny, jego hodowla w gruncie i budynkach*, Druk. J. Sikorski, Warszawa 1872.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III* [reprint], Warszawa 1985.
- Kluk K., *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, utrzymanie, rozmnożenie, zażycie*, Druk. Księży Pijarów, Warszawa 1781.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, cz. I–III, Warszawa 2007.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od 1000 do roku 1821*, t. 1–3, Poznań 1888.
- Księga adresowa gospodarstw rolnych województwa poznańskiego na rok 1926*, red. A. Ostrowski, Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań 1926.
- Księga adresowa Polski (wraz z Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa*, Wydawnictwo „Towarzystwo reklamy Międzynarodowej”, Warszawa 1930.

- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII w.*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1975.
- Kukulski J., *Generałowie carscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim (1835–1920)*, Neriton, Warszawa 2007.
- Liszewski S. (red.), *Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2001.
- Namaczyńska S., *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych. Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich 1648–1696*, t. 1, *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J. Bobrowicz, t. 1–9, Lipsk 1839–1845.
- Pałujański A., *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Guberni Zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego, pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, t. 1, 2 (Wielkopolska), Warszawa 1854.
- Pawiński A., *Polska XVI w. pod względem geograficzno-historycznym*, t. 2, *Wielkopolska*, Warszawa 1883.
- Roczniki Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, 1928–1929*, t. 9, red. W. Semkowicz, Kraków 1930.
- Rostafiński J., *Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach*, Akademia Umiejętności, Kraków 1893.
- Rutkowski J., *Co to były folwarki w dawnej Polsce*, [w:] *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, red. F. Bujak i J. Rutkowski, t. 3, Lwów 1934.
- Senkowska-Gluck M., *Donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim*, t. 13, IHKMPAN, Wrocław 1968.
- Skorowidz miejscowości RP z oznaczeniem terytorialnym władz i urzędów oraz urzędzeń komunikacyjnych*, red. T. Bystrzycki, Warszawa–Przemyśl 1935.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. 1–9, Warszawa 1880–1902 [reprint, WAiF, Warszawa 1975–1977].
- Smoleński W., *Drobna szlachta w Królestwie Polskim. Studium etnograficzno-społeczne*, Wyd. Spółka Nakładowa Warszawska, Warszawa 1885.
- Spis obywateli ziemskich Królestwa Polskiego*, druk i nakład E. Skowroński, Warszawa 1912.
- Topolski J., *Rozwój latyfundiów arcybiskupów gnieźnieńskich od XVI do XVIII w.*, PWN, Poznań 1955.
- Wójcik Z., *Historia powszechna. Wiek XVI–XVII*, PWN, Warszawa 1998, s. 16.

MANORIAL FARMS IN THE COMMUNE OF UNIEJÓW

Summary

Manorial farms were shaping for several centuries the economic and social relations as well as the architectural space. They were at first created in church estates, to become gradually the property of other social groups. They often were places of exploitation of the peasants, but also places of dissemination of innovations and improvement of agricultural practices. As the development of trade and transport routes was progressing, they played an important part in the development of handicraft. The end of XVIII century and beginning of XIX century were a period of intensive socio-economic changes and the growth of industry, which brought changes in the functioning of manorial farms (mechanization, introduction of new crops and fertilizers. This resulted in increased numbers of the poorest rural workers with no farmland, who subsequently became the source of cheap labour for the growing industrial centres (e.g. Łódź, Zgierz). The end of XIX century witnessed a slow decline of this type of farms. World War I brought more radical changes in forms of ownership and farming, defined in laws of 1920–1925. The next stage of transformations came after World War II, introduced by laws of 1944–1949.